

## WSPOMNIENIE

### o Wiktorze Dziębaju

(pisze jego córka i architekt Jolanta Fedaczyńska, z którą od 1977 roku stale współpracował).



Wiktor Dziębaj – **ceniony wrocławski konstruktor**, współautor wielu charakterystycznych obiektów na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska, zmarł **27 kwietnia 2011 roku** w wieku 87 lat we Wrocławiu, po kilkumiesięcznej walce z nowotworem. Urodził się w Przemyślu **6 lutego 1924 roku** w rodzinie inteligenckiej, szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w Przemyślu, podczas okupacji ukończył 2-letnie liceum budownictwa w Jarosławiu, po wyzwoleniu zdał maturę jako eksternista. Następnie został powołany do służby wojskowej.

Jesienią 1946 roku zapisał się na studia na Wydziale Budownictwa – Oddziale Inżynierii Wodnej Politechniki Wrocławskiej. Dyplom otrzymał w czerwcu 1951 roku, uprawnienia budowlane - w marcu 1959 roku, 28 maja 1951 roku podjął pracę na stanowisku starszego asystenta na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, gdzie był zatrudniony do roku 1957. W latach 1957-1963 pracował jako inspektor budowlany w Okręgowej Komisji do Spraw Szkód Górniczych. W latach 1963-1978 zatrudniony był na stanowisku starszego projektanta w Wojewódzkim Biurze Projektów. Od roku 1978 pracował w Zakładzie Studyjno-Projektowym Politechniki Wrocławskiej jako starszy projektant – sprawdzający, szef zespołu konstrukcyjnego. W międzyczasie był członkiem Odwoławczej Komisji do Spraw Szkód Górniczych (powołany w roku 1978) i pracował w Zespole Sprawdzającym w PP Pracowni Konserwacji Zabytków O/Wrocław (rok 1983).

**30 kwietnia 1984 roku przeszedł na emeryturę, ale nie przerwał pracy inżyniera konstruktora, a nawet miał jej więcej** - nadal współpracował z Zakładem Studyjno-Projektowym jako konstruktor sprawdzający, od lipca 2007 roku był członkiem Rady Nadzorczej Spółki Zakładu Studyjno-Projektowego „POLITECHNIK” Sp. z o.o. „pracował też w spółce Biuro Architektoniczne Bzdęga-Wiśniewski, której był współnikiem.

**Wiktor Dziębaj współpracował z wieloma znamienitymi architektami wrocławskimi:**

z prof. Tadeuszem Zipserem - przy projektowaniu kościoła Opatrzności Bożej na Nowym Dworze, plebanii z kaplicą przy kościele Matki Bożej Pocieszenia przy ul. Wittiga, wieży przykościelnej przy ul. Buforowej

z prof. Wiktozem Jackiewiczem - przy projektowaniu konstrukcji dla Filharmonii Wrocławskiej, Teatru Polskiego, budynku Opery Wrocławskiej, z państwem architektami Krystyną i Marianem Barskimi - przy projektowaniu domów studenckich Uniwersytetu Wrocławskiego na „Szczytce” (Kredka i Olówek) przy ul. Grunwaldzkiej we Wrocławiu. Projekt ten uzyskał nagrodę II stopnia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w roku 1992, z arch. Anną Boryską - przy tworzeniu Bramy Trzeciego Tysiąclecia nad Jeziorem Lednickim. Projekt otrzymał Nagrodę Wojewody Wrocławskiego Wrocław 98, z arch. Zenonem Prętczyńskim, z arch. Wiktozem-Jerzym Molickim, z arch. Krystyną Kubalą, z arch. Zdzisławem Pawlakiem, z arch. Romualdem Żmidzińskim,

Wiktor współpracował z architektami z różnych pokoleń, byli to jego rówieśnicy, ale też i dużo młodszy architekci, w tym ja - jego córka, mieszkająca w Przemyślu.

Był skrupulatny i każdy swój projekt oznaczał kolejnym numerem, znalazłam jego kalendarzyki z wielu lat, od 1947 roku, są w nich daty rozpoczęcia projektu, numer kolejny, nazwiska architektów prowadzących temat, różne uwagi, data zakończenia pracy. Znalazłam w tych kalendarzykach nazwiska moich kolegów z roku ( Tomek Nespiak, Maciek

Małachowicz) oraz innych architektów: Andrzej Poniewierka, Tadeusz Sawa Borysławski, ś.p. Kazimierz Gruna ....

Miałam okazję dzięki Ojcu poznać osobiście wielu architektów wrocławskich jak prof. Tadeusz Zipser, prof. Wiktor Jackiewicz, arch. Zenon Prętczyński oraz ś.p. prof. Witold Lipiński, arch. arch. Halina Drozd, Anna Boryska, Maria Macalik, Elżbieta Łysakowska,.... a także wieloletnie współpracownice mojego Ojca – panią konstruktor Antoninę Pawłową, Ewę Geppert oraz małżeństwo konstruktorów Elżbietę i Piotra Hrebeckich.

W ostatnich latach mój Ojciec współpracował z architektami: Zdzisławem Pawlakiem, Andrzejem Adamkiem i Martą Kwolek-Januskiewicz, która mówiła do niego „wujku”, bo znała ją od dziecka, jako córkę swego kolegi pochodzącego jak on z Przemyśla. Z Martą zdążył zakończyć projekt przebudowy budynku hotelu „POLONIA” we Wrocławiu, przy ul. Piłsudskiego.

Prawie do końca swego życia Ojciec pracował w swoim zawodzie. Jego umysł mimo choroby zachował jasność i do ostatnich chwil towarzyszyło mu specyficzne poczucie humoru. Żartował ze swojego wieku oraz choroby, wiedział, że nadchodzi kres jego życia i zęgnął się z nami od kilku miesięcy.

Pozostawił po sobie ogromny dorobek zawodowy, jest współautorem znaczących obiektów na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska, a także w całej Polsce, również w Przemyślu – swym rodzinnym mieście, **w którym 30 kwietnia 2011 roku został pochowany.**

Ci, z którymi współpracował, architekci i konstruktorzy, pamiętają Jego sposób projektowania, zwięzły, przejrzysty i rozumiały. Miał nieprzeciętną wyobraźnię przestrzenną, dlatego też tak wielu architektów chętnie z nim współpracowało, nie było dla Niego tematów trudnych, podejmował chętnie wszelkie zawodowe wyzwania, praca konstruktora była jego pasją i powołaniem. Projektowane konstrukcje charakteryzowały się lekkością i małymi przekrojami. Twierdził, że „*im lepszy konstruktor tym cieńsze przekroje*”.

Ojciec był spełniony zawodowo i prywatnie, miał troje dzieci, dwoje z nich ukończyło Politechnikę Wrocławską, siedmioro wnucząt, z których dwoje zostało konstruktorami, czworo prawnucząt. Większość jego potomków odziedziczyła po nim talent do abstrakcyjnego myślenia i specyficzne poczucie humoru.

Wiedziałam, że jest wspaniałym Ojcem i dobrym konstruktorem, ale dopiero teraz, dotarło do mnie jak był ceniony i szanowany przez innych.

Będzie go nam bardzo brakowało ...

Jolanta Fedaczyńska  
Przemyśl 30.05.2011